20 gr.

20 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEN: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 139.

Kraków, środa 19 czerwca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

# Francja składa broń!

## Marsz. Petain prosi o podanie warunków.

**Główna kwatera wodza** 17 czerwca. **Prezes nowo utworzonej rady francuskich ministrów marsz. Petain oświadczył w przemówieniu radjowem, skierowanem do narodu francuskiego, że Francja musi obecnie złożyć broń.**

**Wskazał on przytem na podjęte już kroki, celem zawiadomienia rządu Rzeszy o tem postanowieniu i ustaleniu warunków, pod któremi Rzesza niemiecka byłaby gotowa uwzględnić życzenia francuskie.**

**Führer odbędzie z królewsko-włoskim premjerem Benito Mussolinim konferencję, na której zostanie zbadane stanowisko obydwu państw.**

## Swiatowe echa oświadczenia marsz. Petain.

**Kraków,** 18 czerwca. **Oświadczenie nowego premjera francuskiego marszałka Petain, złożone narodowi francuskiemu, że obecnie Francja musi złożyć broń i wzmianka o pertraktacjach z Niemcami, wywołały w całym świecie olbrzymie wrażenie.**

Oświadczenie marsz. Petain wywołało przygnębiające wrażenie

**w Anglji.**

W Londynie ludność na wiadomość o złożeniu broni przez wojska francuskie, została ogarnięta paniką.

Na opinji publicznej

**w Rosji Sowieckiej**

ostatnie doniosłe wydarzenia wywarły również wielkie wrażenie. Moskiewskie koła polityczne są zdania, że prośba Petain'a o warunki pokoju jest równoznaczna z wojskowem i politycznem załamaniem się Francji. Narazie nie można jeszcze przewidzieć następstw tego wydarzenia.

**W Sztokholmie**

i innych miastach szwedzkich wiadomość ta rozszerzyła się z błyskawiczną szybkością. Szerokie koła wojskowe są zdania, że po ciężkich porażkach dowództwa francuskiego nie pozostało nic innego, jak tylko wydanie rozkazu do złożenia broni. „Aftonbladet" oświadcza, iż przed rządem Petain-Weygand stoi obecnie zadanie wyszukania drogi wśród chaosu, do którego doprowadziła polityka mocarstw zachodnich.

Niemniejsze jest wrażenie

**w Norwegji.**

Widzi się tam, że wbrew wszystkim usiłowaniom angielskim, zmierzającym do upiększenia sytuacji, nie należy obecnie wątpić w ostateczne zwycięstwo Niemiec. Po ostatnich wydarzeniach propaganda angielska w Norwegji straciła wszystkie swoje wpływy. Już nikt nie wierzy agentom londyńskiej centrali propagandowej.

**W Danji**

gdzie również wyczerpująco omawia się doniesienia nadzwyczajne o kroku Petain'a, zmierzającym do ratowania Francji i narodu francuskiego, panuje przekonanie, że odpowiedzialni mężowie stanu we Francji nie mogli uczynić nic lepszego, jak złożyć broń. Armja niemiecka zdobyła sobie wielkie uznanie wśród ludności duńskiej.

**W Holandji**

opinja jest przekonana, że obecnie we Francji chodzi o coś więcej, jak o załamanie się wielkiej potęgi, że tym razem chodzi o upadek systemu. Zapatrywanie to reprezentuje przedewszystkiem „Telegraaf". Na temat powodów porażki Francji wyjaśnia pismo, że obecnie można tylko porównać, jakie miejsce w sercach narodu niemieckiego zajmie Kanclerz Rzeszy, a jakie uczucia posiada naród francuski w odniesieniu do postaci tego rodzaju co Reynaud i inni jego współpracownicy.

**Prasa rzymska**

zajmuje się rzecz prosta bardzo żywo wojskową porażką Francji i zaznacza, że obecnie przechodzi przez Francję potężna fala nienawiści do Anglji. Fakt, iż Reynaud został zmuszony do ustąpienia, można było przewidzieć. Szybka decyzja Petain'a oszczędziła jedynie cierpień narodowi francuskiemu.

Ciekawą jest reakcja, jaką wiadomość o złożeniu broni przez Francję wywołała

**w Stanach Zjednoczonych.**

Podniecenie jest jeszcze większe, niż w dniu rozpoczęcia wojny. Także i w Ameryce szerokie koła ludności zaczynają orjentować się w splocie wydarzeń, który doprowadził do porażki Francji.

Wydarzenia, które miały miejsca na froncie zachodnim przekonywują nawet koła niechętne Niemcom o niebywałej sile uderzenia armji niemieckiej i o jej genjalnem dowództwie. — W tych warunkach skończyła się właściwie rola interwencjonistów w Ameryce. W związku z powyższem zasłuuje na uwagę fakt, że wielka mowa słynnego lotnika transoceanicznego pułkownika Lindbergha podziałała otrzeźwiająco na pewne rozpalone głowy w Stanach Zjednoczonych.

## Potężna fala nienawiści do Anglji we Francji.

**Doniesienia prasy włoskiej.**

(!!) **Rzym,** 18 czerwca. **Rzymska prasa żywo omawia gwałtowną zmianę nastrojów politycznych we Francji, której wytłumaczenia szukać należy nie w klęsce wojskowej, ale przedewszystkiem w gwałtownej fali nienawiści do Anglji, jaką objęta została cała Francja.**

Pod naciskiem klęski wojskowej, pogarszającej się z godziny na godzinę, a która już zamieniła się w katastrofę, wydarzenia polityczne, jak pisze „Popolo di Roma", biegły w niepowstrzymanym pędzie. Reynaud będący reprezentantem, a nawet niewolnikiem w rękach angielskich podżegaczy wojennych, został zmuszony do ustąpienia po wykonaniu szeregu nie sharmonizowanych manewrów, w których znajdował pomoc Churchilla, usiłującego w dalszym ciągu utrzymać swoją tyrańską władzę nad Francją, krwawiącą już z powodu egoizmu angielskiego.

Bezpośrednie przyczyny zmiany rządu **zbiegły się z wystąpieniem na jaw formalnej nienawiści, jaką naród francuski i armja pałają przeciwko sprzymierzeńcom angielskim.**

Wszyscy obecnie zdają sobie sprawę z tego, że Francja, podobnie jak Polska, Norwegja, Belgja i Holandja została złożona na krwawym ołtarzu brytyjskiego imperjalizmu. Zmiana scenerji politycznej nastąpiła w momencie, kiedy opór wojskowy został ostatecznie złamany. Potężna ofenzywa niemiecka uzyskała w ciagu nocy takie sukcesy, że dalszy opór francuski wydaje się więcej jak problematyczny.

Pod tytułem „Najbardziej dramatyczny dzień w historji Francji" opisuje „Messagero" toczące się błyskawiczne wypadki, które przyniosły tragiczne przebudzenie dla Francji i wykazały narodowi francuskiemu, że Anglja oszukiwała i okłamywała go. Zmiana rządu wskazuje z największem prawdopodobieństwem na ostateczne załamanie się.

## Wrażenie w Londynie.

**Berlin,** 18 czerwca. **Za pierwszą oficjalną reakcję Anglji na wiadomość o wydarzeniach we Francji uznać należy przemówienie Churchilla, który w poniedziałek oświadczył, że walka będzie prowadzona dalej po złożeniu broni przez Francję.**

Pozatem wiadomość o złożeniu broni przez armję francuską podziałała wprost katastrofalnie na londyńską opinję publiczną. **Mieszkańców Londynu ogarnęła prawdziwa panika.** Na ulicach, przedewszystkiem zaś przed domem na Downing Street 10, zbierają się tłumy ludzi, którzy dyskutują w najwyższem podnieceniu. — Jak opowiadają neutralni obserwatorzy, **nie było w dziejach Wielkiej Brytanji równie ponurego dnia, jak poniedziałek 17 czerwca.** Oniemiały i z trudem wstrzymując łzy, przyjął wiadomość o załamaniu się swego ostatniego sojusznika obywatel angielski.

## Rozmowy Mussoliniego z min. Ciano.

**Rzym,** 18 czerwca. **Włoski prezes rady ministrów Mussolini przeprowadził w poniedziałek dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano, który natychmiast po ogłoszeniu najnowszych komunikatów z Francji powrócił samolotem do Rzymu.**

W dobrze poinformowanych kołach politycznych przyjmuje się, że spotkanie między Hitlerem a Mussolinim dojdzie do skutku już w najbliższej przyszłości.

## Wkroczenie wojsk niemieckich do Paryża.





**Wojska niemieckie zajęły stolicę Francji. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia dotyczące tego historycznego wydarzenia. Na lewo: niemiecki generał dywizji przyjmuje defiladę swego oddziału na Placu Zgody. Na prawo: chwila wylądowania jednego z samolotów niemieckich typu „Fieseler" na Placu Zgody w Paryżu. — Publiczność paryska tłumnie ogląda pierwszy samolot niemiecki widziany zbliska.**

# Ostatnie dni Paryża.

**Korespondenci amerykańscy i szwajcarscy, którzy do ostatniego dnia przebywali w Paryżu, opisują w szwajcarskiej prasie swoje wrażenia z ostatnich dni przed zajęciem Paryża przez Niemców.**

**Zurych,** 18 czerwca. Telegraficzne sprawozdania korespondentów amerykańskich i szwajcarskich, które obecnie transmitowane są przez radjo szwajcarskie, podają spokojnie i rzeczowo obraz zamieszania i nieszczęśliwego położenia ludności uciekającej w ostatnich dniach z Paryża. **Władze francuskie wezwały zbyt późno ludność do opuszczenia Paryża.** Według obliczenia, zresztą bardzo problematycznego, około trzy ćwierci ludności tego blisko sześciomiljonowego miasta, porzuciło swoje mieszkania. Pozatem władze, uznając cały departament Sekwany, jako strefę wojenną,

**zarządziły opróżnienie wielu miejscowości.**

Pociągi, które kierowano na południe, były do niemożliwości przeładowane i **na stacjach odgrywały się wprost bitwy o każde miejsce.** Uciekinierzy opowiadali o tragicznych scenach tej nieszczęsnej ucieczki. Całe rodziny, dzieci, matki i ojców los tragiczny rozdzielił. Na szosach, ludzie idąc głównie piechotą **pchali przed sobą małe wózki lub utworzono pomosty drewniane z kilku ze sobą połączonych rowerów.** Wszystkie uciekające samochody miały na dachach materace, jako ochronę przeciw odłamkom granatów. Obraz przypominający nam tak żywo tragiczne dni wędrówki wrześniowej, ludności w Polsce.

W samym Paryżu

**zabrakło w niektórych częściach miasta wody, światła i gazu.**

Poselstwa neutralnych państw, które dopiero w ostatniej chwili opuszczały Paryż, potwierdzają, że cały szereg wielkich zakładów przemysłowych jak Renault, Citroen i inne zamknęły swoje bramy, a robotnicy wysadzili wszystkie ważniejsze urządzenia w powietrze.

Amerykańscy dziennikarze donoszą, że

**cały Paryż zaciągnięty był ciemną chmurą dymu,**

którą wiatr ustawicznie niósł z pól bitew z zachodu, północy i wschodu. Gdy na chwilę wiatr zmienił kierunek i ustał, sypał się jak po wybuchu wulkanu, popiół z pożarów miast, wsi i lasów, które paliły się z ustawicznie spadających bomb lotniczych. Jeden z amerykańskich dziennikarzy opowiada: „Stałem na dachu wysokiego drapacza na Champs Elysees; cały północny horyzont nieba czerwienił sie i gorzał. Dym w mieście był tak gęsty, **że naokoło, przypuszczam w promieniu 300 m., trudno było odróżnić domy.** Chwilami nie można było dojrzeć drugiego brzegu Sekwany. Plac de la Concorde kłębił się pełen czarno-żółtego dymu". Inny dziennikarz widział znowu opuszczone mieszkania z rozciągniętemi częściami garderoby na podłogach i nakrytym do jedzenia stołem. Drzwi od mieszkań stały otworem, ci którzy uciekali w przerażeniu, nie chcieli lub **nie mogli nawet drzwi domknąć.** Na zgrozę i tragikę uciekających działał najwięcej grzmot oddalonych armat, eksplozje spadających bomb i furkot samolotów. Ostatnie noce rozjaśniał ustawicznie błysk walących armat.

Paryskie dzienniki wyszły ostatnio we wtorek i ostatniem doniesieniem było wypowiedzenie wojny Italji. Wtorek rano o godz. 2-giej maszyny drukarskie wielkich dzienników stanęły i **rozpoczęto demontaż i przeprowadzkę.** „Oeuvre" będzie wychodził w Saint Etienne, „Petit Parisien" w Rennes, „Paris Soir" w Lyonie i „Journal" w Limoges. **W Paryżu pozostało jedynie wydawnictwo amerykańskiej codziennej gazety „New York Herald Tribune".** Prasa paryska podawała w ostatnich dniach smutne oceny sytuacji. „Stosunek na niekorzyść naszej broni pancernej i ciężkiej artylerji, jest poważny. Cała nasza nadzieja, to odwaga i patrjotyzm naszych żołnierzy" tak pisze „Matin". Znany sprawozdawca wojskowy gen. Duval pisze w „Journal": „Jeżeli nie będziemy dostatecznie ostrożni w naszych pociągnięciach militarnych, to narazć się możemy na okrążenie". W tragiczny ton uderza „Temps": „Jest niemożliwością, aby nasza krwawiąca ojczyzna pozostała samą i wytrwała pod naciskiem strasznych uderzeń nieprzyjaciela".

Rząd francuski w osatniej chwili zadecydował pozostawienie policji i wszelkich władz komunalnych w Paryżu. Straż ogniowa jest na miejscu i władzę cywilną do oddania miasta sprawował generał francuski, który oddał Paryż, jako otwarte miasto, nadciągającym wojskom niemieckim.

Paryż, metropolja świata pozostała zachowaną od zniszczenia i ruiny. Cały świat przyjął to z ulgą.

# 2 miljony mieszkańców opuściło Paryż.

### Spokojne i ludzkie zachowanie się wojsk niemieckich.

**Paryż,** 18 czerwca. Stolica Francji robi wrażenie prawie wymarłego miasta. Około dwa miljony mieszkańców ewakuowanych przez rząd francuski, uciekło przed wejściem wojsk niemieckich. Przedewszystkiem **ci, którzy mieli własne samochody.** Wszystkie bogatsze dzielnice miasta opustoszały, zato **na przedmieściach spotyka się więcej cywilnej ludności.** Ci, którzy pozostali robili wrażenie z początku bardzo przestraszonych, lecz później ochłonęli i chętnie odpowiadają na pytania niemieckich żołnierzy i dają przychylnie wskazówki. Wielu przypatruje się ciekawie maszerującym w podwójnych szeregach Niemcom i częściowo idą z nimi razem przy kolumnach samochodowych. Amerykańscy dziennikarze, którzy pozostali w Paryżu, **oświadczyli, że wmaszerowanie niemieckich żołnierzy zrobiło na ludności Paryża dobre wrażenie, a w szczególności podobała się im ich dyscyplina.**

Hotele, restauracje i sklepy są zamknięte. Tylko niektóre lokale pozostały otwarte. Kelnerzy w restauracjach byli również z początku bardzo przerażeni i przekonani, że Niemcy będą ich bili.

Kolej podziemna „metro" nie funkcjonuje, również niema autobusów, które wywieziono poza Paryż. **Wodociągi funkcjonują i światło elektryczne jest w porządku.** Żadnych sabotaży ze strony ludności nie stwierdzono.

Wszędzie na dawnych placówkach **stoi francuska policja i reguluje ruch uliczny.** Również konna policja pełni swoją służbę. Ogólne wrażenie z wyglądu miasta i życie Paryża jest prawie normalne i **wszystko powoli powraca do dawnego porządku.**

# Przebudzenie we Francji.

### Reynaud uznany jako główny sprawca nieszczęścia. — Wzrastająca nienawiść do Anglji w armji francuskiej.

(!!) **Rzym,** 18 czerwca. **Genewski przedstawiciel agencji Stefani donosi szereg interesujących szczegółów o nastrojach we Francji, które ostatecznie doprowadziły do przeprowadzonego w międzyczasie przekształcenia rządu francuskiego.**

Korespondent wyraża na wstępie pogląd, że **we Francji ocenia się negatywnie widoki uzyskania pomocy z zewnątrz.** Opinja publiczna we Francji zwraca w obecnym momencie oczy **ku marszałkowi Petain,** który uważany jest za rywala Reynauda. Z drugiej strony Reynaud uchodzi za tego, który ponosi główną odpowiedzialność za podporządkowanie Francji interesom brytyjskim.

**Fala nastrojów antyangielskich we Francji wzmogła się do niebezpiecznych rozmiarów.** Wyraża się nawet zdanie, że bardzo słabe siły angielskie operujące na lewem skrzydle t. zw. frontu francuskiego, stanowią raczej ciężar, jak pomoc.

Z tego powodu uważa się za niewykluczone, że w niedługim czasie Anglicy mogą być zagrożeni nietylko przez armję niemiecką, ale nawet przez poszczególne oddziały wojska francuskiego, ponieważ **nienawiść do Anglików wśród żołnierzy francuskich zwiększa się coraz bardziej.**

Żołnierze są przekonani, że rząd angielski ryzykuje ich życie zupełnie niepotrzebnie. Armja, która biła się dzielnie, jest wprost oburzona z powodu zachowania się Reynauda wobec sztabu generalnego. Francuscy żołnierze mają dobrze w pamięci, że Reynaud w swoich przemówieniach radjowych oraz w swoich mowach w senacie **całą winę za porażki wojsk francuskich przypisał sztabowi generalnemu,** podczas gdy w rzeczywistości większą część odpowiedzialności za sytuację, w jakiej dzisiaj znajduje się Francja należy przypisać wyłącznie tej kategorji polityków, do której należy sam Reynaud, a która dziś skryła się poprostu do bezpiecznego zakątka.

Również dla zrozumienia wrogiego nastawienia armji wobec Reynauda nie należy zapominać, że Reynaud „spławił" dzielnych, a wcale nie bardziej winnych od innych generałów takich, jak Gamelin i Korap.

Dalej uciekinierzy opowiadają, że minister Mandel jeszcze na krótko przed upadkiem Paryża kazał w sumarycznej procedurze rozstrzelać setki ofiar pod pozorem należenia do t. zw. „piątej kolumny". Na przykład **nieznany zupełnie jest los siedmiu prawicowych dziennikarzy, którzy zostali aresztowani za wypowiedzenie się przeciwko filoangielskiej polityce Reynauda.** Prawdopodobnem jest, że należy ich zaliczyć do ofiar ministra.

W obliczu sytuacji, w jakiej znalazła się Francja, słyszy się również w Genewie silne głosy potępienia z powodu faktu, że właśnie w takiej chwili nikt inny, tylko żyd otrzymał misję utrzymania porządku przy pomocy wszelkich środków, któremi rodowity Francuz musiałby się posługiwać bardzo ostrożnie. Okoliczność ta tłumaczy także, dlaczego naród francuski i armja francuska odnoszą się z nienawiścią do Reynauda, który nie umiał nawet uszanować honoru narodowego, i w obecnych chwilach demonstrują całą swoją sympatję prezydentowi Lebrunowi i marszałkowi Petainowi. (p).

## Napływ uciekinierów francuskich do Szwajcarji.

**Jedno tylko miasto Pruntrut dało dotychczas schronienie 10.000 Francuzów.**

(:) **Genewa,** 18 czerwca. **Według doniesienia genewskiego dziennika „Suisse" — wskutek niepowstrzymanego parcia dywizyj niemieckich ku południowi na ziemię szwajcarską przybywa coraz większa liczba uchodźców francuskich, która powiększa się z godziny na godzinę.**

W miejscowości Pruntrut znalazło już schronienie 10.000 uciekinierów, którzy są zupełnie wyczerpani Pomieszczono ich w budynkach szkolnych. W Les Verriers na granicy francusko-szwajcarskiej można zaobserwować nieprzerwaną falę cywilnych uchodźców francuskich, zdążających w kierunku południowym. (p.)

## Verdun wczoraj i dziś.

Jednem z najbardziej znanych z wojny światowej miejsc było miasto Verdun, o które toczyły się niezwykle krwawe boje. Chociaż ma ono jedynie 15.000 mieszkańców, to jednak **jego znaczenie wojskowe było pierwszorzędne.**

Wielka bitwa o Verdun rozpoczęła się podczas wojny światowej 21 lutego 1916 r. Niezwykle krwawe walki toczyły się nietylko o samo Verdun, ale również o forty Douaumont, fort Vaux, Fleury i Thiomount, które z początku zdobyte przez Niemców zostały następnie odebrane przez Francuzów. **Pod Verdun padło wtedy około 400.000 Niemców i 440.000 Francuzów.** Dzisiaj Verdun wchodziło w zakres fortyfikacyj linji Maginota.

## Bułgarski generał popiera akcję Niem. Czerwonego Krzyża.

**Sofia,** 18 czerwca. Bułgarski generał piechoty Szekow, który był podczas wojny światowej główno-dowodzącym armji bułgarskiej i na tem stanowisku otrzymał order „Pour la Merite", zwrócił się z prośbą, aby należną mu, jako kawalerowi orderu „Pour la Merite" pensję honorową, przekazywano w ciągu trwania wojny Niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi na rzecz rannych żołnierzy.